

Protokół Nr XII/19

z nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **29 października 2019 roku**, w sali zamkowej pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja trwała w godz. 10:00 - 11:05.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło 20 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta

Pan Jakub ZIĘTY - Radca Prawny Urzędu Miasta

Prezesa spółek miejskich

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Przewodniczący Zarządów Osiedli

Przebieg sesji

Ad. pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady otworzył XII nadzwyczajną sesję, zwołaną na wniosek Burmistrza Miasta z dnia 22.10.2019 r.. Ustawowy skład Rady wynosi 21 radnych, w sesji uczestniczy 20 radnych. Przewodniczący Rady stwierdził jej prawomocność.

Przewodniczący Rady powitał uczestników obrad radnych, pana Burmistrza Grzegorza Mrowińskiego, Zastępcę Burmistrza Miasta pana Andrzeja Wiśniewskiego, Sekretarza Miasta pana Tadeusza Marchlewicza, Radcę prawnego Urzędu Miasta pana Jakuba Ziętego, Prezesów miejskich spółek, Naczelników Wydziału, Przewodniczących Zarządów Osiedli, mieszkańców oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem mediów.

Ad. pkt 2

Zmiany porządku obrad.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady poinformował, że XII sesja nadzwyczajna zwołana w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Do zawiadomienia o zwołaniu sesji został dołączony wniosek Burmistrza Miasta oraz projekty uchwał.

Wnioskodawca ustalił porządek obrad sesji w brzmieniu przedstawionym państwu radnym w zawiadomieniu. Do zmiany porządku obrad wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Przewodniczący zwrócił się z zapytaniem, czy są jakieś wnioski w sprawie zmiany porządku obrad?

Nie zgłoszono wniosków o zmianę porządku. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada będzie obradowała zgodnie z porządkiem zaproponowanym przez pana Burmistrza:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy-Miasto Działdowo.
5. Zamknięcie sesji.

Ad. pkt 3

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały z uzasadnieniem zaopiniowanym przez Radcę prawnego Urzędu został państwu radnym przesłany w materiałach sesyjnych.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii Przewodniczącą Komisji panią Wandę Milewską.

Przewodnicząca Komisji pan Wanda MILEWSKA – poinformowała, że Komisja pozytywnie przychyliła się propozycji pana Burmistrza do wniesienia skargi. Komisja przy 8 -

głosach „za”, 3 – głosach „przeciw” i 2- głosach „wstrzymujących się” przychyliła się do wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta- tak jak już mówiłem na dzisiejszej Komisji nie zgadzamy się do końca z rozstrzygnięciem nadzorczym pana Wojewody. Uważamy, że w części dotyczącej § 3 pkt 4 uchwały, opłaty o których mowa w ust. 3 są wnoszone przez rodziców/opiekunów prawnych do dnia 28 każdego miesiąca następującego po miesiącu, w którym udzielane były świadczenia. Uważamy, że wprowadzenie takiego terminu zdyscyplinuje przede wszystkim rodziców. Nie wszyscy rodzice lubią wnosić te opłaty, generalnie wiemy, że nikt nie lubi płacić w terminie. Po to są terminy w różnego rodzaju przepisach żeby zdyscyplinować społeczeństwo. My również takiej dyscypliny oczekujemy. Nie mając tego terminu, tak naprawdę to zakłóca pracę intendentkom, dyrekcji przedszkola. Nie do końca zgadzamy się z opinią pana Wojewody, który twierdzi że ten termin powinien być wskazany w umowie cywilnoprawnej zawartej między panią dyrektorką a rodzicami ponieważ te umowy już nie funkcjonują.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny pan Marek DWÓRZNIK – zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego, w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nadzorczego pan Wojewoda cytując „w myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku -Prawo oświatowe Dz. U z 2019 r.,poz. 1148 z późn. zm.), dyrektor szkoły lub placówki kieruje działalnością szkoły lub placówki oraz reprezentuje ją na zewnątrz.

Oznacza to, że to on składa w imieniu jednostki, która kieruje oświadczenia woli i jest podmiotem właściwym do kreowania sytuacji prawnej przedszkola i stosunków cywilnoprawnych – w drodze umów cywilnoprawnych” – co przed chwilą pan Burmistrz powiedział, mam takie pytanie – niech pan się ustosunkuje do tego artykułu ustawy czyja faktycznie jest to kompetencja. Czy dyrektora czy pana Burmistrza? Drugie pytanie - co się stanie, jakie skutki będą gdy ten § 3 ust. 4 wyłączymy z tej uchwały?

Pan Jakub ZIĘTY – Radca prawny – zgadzam się z panem Wojewodą, bo ten artykuł świadczy o tym kto reprezentuje w sprawach cywilnoprawnych. Natomiast zgodnie z ustawą o finansowaniu mamy opłatę o charakterze administracyjnoprawnym. W tym wypadku mamy inny charakter, to nie jest umowa cywilnoprawna. Takie umowy obowiązywały do 2016 r. kiedy zawierało się umowy z rodzicami, które regulowały wszystkie kwestie to był charakter tej opłaty cywilnoprawny. Po zmianach ustawowych mamy do czynienia z opłatą administracyjną, która jest wnoszona na podstawie i obliczana na podstawie czynności materialnoteczniczych wykonywanych przez dyrektorkę przedszkola - chodzi o kwitek, który dostają rodzice – jest to czynność materialnotecznicza. Natomiast nigdzie w ustawie nie jest

wskazane, kto określa termin do jakiego należy wносить te opłaty. Na pewno wysokość określa dyrektor, my tutaj jesteśmy w małym sporze z prośbą do sądu o wyjaśnienie kwestii gdzie ma się znajdować i kto ma określić termin na wnoszenie opłat, bowiem w żadnym przepisie nie ma terminu do jakiego należy wносить opłaty administracyjne wynikające z obowiązku przedszkolnego czy innego. Tutaj jakby przyjęto, iż takim miejscem jest uchwała Rady Miasta, to jest przepis z którym mieszkańcy w jasny sposób mogą się zapoznać i wtedy pani dyrektor może w sposób właściwy wykonywać swoje czynności ustalając treść odpłatności. Na kwitku znajduje się nie tylko wysokość kwoty ale i termin który z uchwały będzie można wnosić. Tak naprawdę nie jest to spór pomiędzy nami a Wojewodą na zasadzie złośliwości tylko na zasadzie wyjaśnienia przez sąd kto ma rację i gdzie dla uporządkowania pewnych kwestii powinna się znajdować data wnoszenia opłat. Ma to ułatwić państwu dyrektorom funkcjonowanie placówki.

Jeżeli usuniemy ten termin z uchwały, to będzie kolejny problem który państwo i dyrektorzy będziecie musieli rozstrzygać gdzie ma być zawarta data płatności – ale to jest jakby drugi etap, jeżeli sąd uzna faktycznie, że kompetencji tych nie ma rada, to wtedy będziemy myśleć kto i w jakim momencie. Na pewno nie jest to tylko i wyłącznie czynność cywilnoprawna i wtedy nie ma umowy. Być może wtedy trzeba się zastanowić, w którym miejscu ma się znajdować ten termin. Być może sąd rozstrzygając sprawę uznając naszą rację, to będziemy wiedzieli od razu, jeżeli uzna rację pana Wojewody to wtedy najprawdopodobniej liczymy na to, że wskaże w ocenie sądu gdzie taki termin powinien być określony.

Nie było więcej chętnych do dyskusji, wobec czego Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto się „wstrzymał”. Trzeba było powtórzyć głosowanie, ponieważ w momencie stwierdzenia prawomocności sesji radni powinni mieć włączone piloty, co nie wszyscy uczynili.

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada - 11 głosami „za”, przy 6- głosach „przeciw” i przy 3- głosach „wstrzymujących się”

podjęła uchwałę

Nr XII/113/19

w sprawie **wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego** (uchwała stanowi załącznik do protokołu)

(Protokół z przeprowadzonego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Ad. pkt 4

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy-Miasto Działdowo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta został państwu radnym przesłany w materiałach sesyjnych.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji o przedstawienie opinii.

Przewodniczący Komisji - Pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI – poinformował, że Komisja pozytywnie -11 głosami „za” zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu przez pana Sekretarza.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta – poinformował, że problem jest znany od ostatniej odbytej sesji. Nie ulega wątpliwości, że § 48 o którym jest dziś mowa w projekcie o wykreśleniu punktów 7 i 8 przedstawiając go, przy okazji zgłoszenia tekstu jednolitego do uchwalenia Statutu nie był on zmieniany obszerną zmianą, która została podjęta 27 września 2018 r., która weszła w życie po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego 15 listopada 2018 r. Ten przepis nie był zmieniany. Zgłoszony w treści tekstu jednolitego był postacią która zawierała zarówno punkt 7 jak i 8. W dniu dzisiejszym uczestniczy w sesji radca prawny pan Jakub Zięty z którym współpracowałem w taki sposób bardzo dynamiczny i sporny między nami aby uzyskać konsensus. Przeglądaliśmy ten § 48 nie widzieliśmy potrzeby jego nowelizacji tą zmianą, która weszła w życie 15.11.2018 r. Dla potwierdzenia moich słów otrzymaliście niektórzy państwo (pan Przewodniczący jak i radny pan Maćkowiak, radcowie, burmistrzowie) takie opracowanie, którego autorem jest Wiceminister MSWiA, który wprost odpowiada na zapytanie posła: czy interpelacje i zapytania mogą znaleźć się w porządku obrad sesji rady gminy? Konkluzja tej odpowiedzi jest jednoznaczna, że nie ma powodów ani żadnych przesłanek prawnych że zmiana sposobu wnoszenia i udzielania odpowiedzi na zapytania i interpelacje w sposób pisemny i publikacja ich na stronie internetowej i w BIP, nie oznacza że w statutach należy powykreślać lub zmieniać w tej części. Nie było takiego powodu aby to nastąpiło. Taka jest odpowiedź na interpelację poselską pana Wiceministra. Dalej pan Wiceminister twierdzi, że kwestie zapisów statutowych dotyczące § 48 (on dotyczy zawartość porządku obrad w szczególności- jest to regulacja wewnętrzna, autonomiczna, którą sobie swego czasu uchwaliła rada gminy jako obowiązujące przy czym katalog do końca nie jest zamknięty, mogą być jeszcze inne elementy. Pan Wiceminister powiedział, że jest to ta sfera regulacji ustrojowej, autonomicznej rada może to uregulować, ale nie musi. Nadzór Wojewody bada ten temat

zgodności z prawem, czy ta autonomia, czy ta regulacja jest zgodna z prawem, czy nie. Przywołał art. 40 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi o wprowadzeniu przepisów powszechnie obowiązujących w niej, i mówi że jest to kompetencja rady, że jest to sfera ustrojowej swobody autonomicznej regulacji. Stąd też zapytanie radnego pana Maćkowiaka było w tej sferze: „a miało nie być”. W związku z taką sytuacją, by dla przeciętnego zjadacza chleba było jasne i precyzyjne, że skoro de facto zapytania i interpelacje składa się pisemnie, nie tylko na sesji, ale też poza sesją, odpowiedzi udziela się w sposób pisemny, publikuje się, warto zrezygnować z punktu 7 i 8 zapisu § 48. Mamy sytuację klarowną, to jest ta swobodna część do uznania przez radę kompetencji, tak jak wywiódł pan Wiceminister takiego uregulowania najpierw chciał a teraz żeby to zdjąć dla przejrzystości jednoznaczności uregulowań.

Punkt drugi projektu uchwały dotyczy konieczności zmiany załącznika nr 6 poprzez wymianę prawidłową nazwę Muzeum Pogranicza i jego adresu na Zamkowa 12 jest oczywista.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny pan Zbigniew KOCIELA – sprawa interpelacji i zapytań już w końcówce tamtej kadencji pojawiała się i wzbudzała pewne mieszane myśli. Odnosząc się do tego co powiedział pan Sekretarz z jednej strony można się z tym zgodzić z drugiej można mieć wątpliwości chociażby takiego jak pojawiają się sprawy ważne i pilne. Sprawy ważne owszem można przenieść na papier i złożyć to w formie pisemnej, natomiast gdy pojawiają się sprawy pilne zastanawiam się jak będziemy to wewnętrznie regulować. Czy będziemy podczas obrad sesji wносить punkt interpelacje i zapytania i będziemy to przegłosowywać? Mogą się takie sytuacje pojawiać, rzadkie, sporadyczne. Chociażby taka sytuacja jak była ze stanem wody w Działdowie, gdzie zwołaliśmy nadzwyczajną sesję w tej materii. Osobiście ubolewam nad tym, że tego punktu nie ma. Powinien obowiązywać, było to dobrą tradycją dobrze odbieraną przez mieszkańców. Decyzję pozostawiam wszystkim radnym, osobiście mam wiele wątpliwości, iż ten punkt jest wykreślony w moim odczuciu powinien być.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta – stwierdził, że też ubolewa nad tym, ale przepis wprowadzający nakładający sposób składania interpelacji na piśmie, to nie jest wymysł Rady Miasta. Wynika on bezpośrednio z ustawy z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Przepis ten, wprowadził wiele zamieszania, dziś ta sytuacja jest o wiele klarowniejsza niż w momencie kiedy te przepisy zaczynały funkcjonować. Zgodzę się z panem, że czasami potrzeba chwili narzuca pewne myśli i pewne pytania na które chcielibyśmy szybko uzyskać odpowiedź. Przepis jest jednoznaczny mówi on, że interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego

jej przedmiotem oraz wynikające z niej pytania i musi być złożona na piśmie. Tego nie ominiemy, to nie podlega dyskusji. Jest jeszcze druga strona medalu to można rozwiązać w inny sposób, w taki jak właśnie radni rozwiązali np. w przypadku skażenia wody, kiedy zebraliście państwo podpisy, które są wymagane i zwołaliście państwo sesję nadzwyczajną, na której wydaje mi się że uzyskaliście państwo wyczerpujące odpowiedzi. Myślę, że w skrajnych przypadkach, to właśnie zwołanie tej sesji nadzwyczajnej jest tym instrumentem, który powinien dać wyjaśnienia na wszystkie nurtujące państwa pytania. Co więcej w przypadku takim, też organ Burmistrz ma chwilę czasu żeby się przygotować. W przypadku tej wody państwo taką interpelację ustną zadali mi na tej sesji, to i tak nie potrafiłbym na większość pytań odpowiedzieć dlatego, że ja takiej wiedzy nie posiadam na sesji. Często jest tak, że mogę ją posiadać ale w wielu przypadkach muszę się do niej przygotować. Wydaje mi się, że ten przepis który wprowadził ustawodawca jest przemyślany bo on daje możliwość odpowiadania nie w emocjach, (bo często tym interpelacjom towarzyszą emocje), tylko jest merytoryczna odpowiedź bez jakiś personalnych wycieczek.

Radny pan Dariusz MAĆKOWIAK – podziękował panu Sekretarzowi za dość konkretną odpowiedź. Radny zwrócił się z zapytaniem do radcy prawnego – nam mówiono, że zmiana ustawy, że nie może. Dostaliśmy informację, że jednak można żeby przywrócić, żeby te zapytania i interpelacje były na sesjach. Wtedy możemy omawiać wszyscy, obserwują nas mieszkańcy Działdowa i tak jak powiedział pan Burmistrz możemy omijać kwestie emocjonalne. A jeżeli zadajemy pytanie i jest to później publikowane na BIP-ie, ta odpowiedź na pytanie, ta interpelacja gdzieś znika. Na sesjach rady można to przedyskutować, można poruszyć. Inni radni, czy inne osoby mogą to rozszerzyć. Ja rozumiem, że kategorycznie to nie można czy można?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta – odpowiem panu radnemu, tutaj wszyscy słyszeliśmy pan Sekretarz omawiając tą uchwałę wyraźnie powiedział, że w § 48 w ust. 1 zapisane jest „zawiera w szczególności” to nie jest katalog zamknięty do którego nic nie można dodać. Żeby pojawiła się interpelacja po pierwsze, ona musi być fizycznie napisana. Skierowana na piśmie to nie wynika z uchwały tylko z ustawy, którą cytowałem o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Zawsze można złożyć interpelację, tylko muszą państwo złożyć ją do Przewodniczącego Rady i to może sprawić, że można wprowadzić do porządku obrad. Nie zgodzę się z tym co pan mówił że mówiono, że nie można. Mówiono, że nie można składać interpelacji ustnie, tylko że należy ją składać pisemnie.

Pamiętam takie zapytanie radnego pana Zenona Gajewskiego, który próbował zadać pytanie a ja mu stanowczo zwróciłem uwagę, że nie jest to wolny wniosek i proszę to złożyć na piśmie. Nikt nie mówił publicznie, że nie może być tego punktu chyba że się nie zrozumieliśmy w tej kwestii. § 48 ust. 1 „zawiera w szczególności”- nie jest to katalog zamknięty, nikt państwa nie zwolni z obowiązku pisania tych interpelacji.

Radny pan Andrzej TESSAR- dużo się mówiło o składaniu interpelacji, chciałbym się dowiedzieć jak to ma wyglądać odnośnie tematu zapytań. Z tego co pan Sekretarz przedstawił sprawę zrozumiałem, że nic nie stoi na przeszkodzie aby w punkcie obrad sesji zapytania mogły być ujęte. Zapytania mogą na bieżąco rozwiązać wiele spraw, na piśmie to się odkłada w czasie. W związku z tym uważam, że zapytania ujęte w § 48 są jak najbardziej zasadne i stosowne aby były ujmowane w porządku obrad sesji.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz – stwierdził, że większość z państwa radnych nie czuje tej granicy między zapytaniami a interpelacjami. Czym jest interpelacja a czym zapytanie jest uszczegółowione w naszym Statucie i wynika to z ustawy. W naszym Statucie, to państwo zmienialiście ten Statut jest zapisane, że „interpelacje i zapytania składane są na piśmie”. Czyli zarówno interpelacje jak i zapytania państwo muszą składać na piśmie. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ to wszystko trafia na BIP i to nie znika. To ma właśnie zapewnić udział obywateli czyli mieszkańców w decydowaniu o ważnej dla społeczeństwa sprawach. Takie pytanie złożone na piśmie, nie zostanie gdzieś zbyte, bo obowiązkiem Burmistrza jest udzielenie pisemnej, wyczerpującej odpowiedzi. Nie bójmy się składać tych zapytań, niech to będą krótkie pytania, ale nie bójmy się składać ich na piśmie. Wiem, że czasami łatwiej jest sformułować pytanie, niż przelać je na papier, ale jesteście państwo 21 radnymi których wybrało społeczeństwo, i to oni kierowali się tym wyborem biorąc pod uwagę nie tylko państwa umiejętności ale również odpowiedzialność i oczekują od państwa, że będziecie państwo ten Statut respektować.

Radny pan Andrzej TESSAR - § 50 ust. 1 Statutu mówi, że „Radnym przysługuje prawo składania interpelacji i zapytań kierowanych do Burmistrza lub Przewodniczącego Rady”. Nie ma mowy o tym, że trzeba składać na piśmie.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz- wyjaśnił, że dalej jest to doprecyzowane. Jeżeli ktoś z państwa nie ma komputera i ma problem, niech przyjdzie do Biura Obsługi Rady, jeżeli nie będzie to zbyt zajmujące to my te krótkie zapytanie pomożemy państwu napisać udostępniemy drukarkę. Państwo możecie z tego skorzystać, przecież my zapewniamy obsługę nie tylko Przewodniczącemu, nie tylko prezydium ale też państwu radnym.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI – mnie się wydaje, że jeżeli mamy jakieś wątpliwości i chcielibyśmy te pytania bezpośrednio czasami zadawać w czasie żeby nie

odkładać tych odpowiedzi, to nam w jakiś sposób by ułatwiło aktywność w czasie sesji. Czy nie możemy wprowadzić punktu do Statutu, aby takie zapytania były? Mam wrażenie, że jak sesja trwa to próbujemy, żeby tych interpelacji na piśmie, żeby je ominąć, próbujemy w jakiś sposób w trakcie omawiania różnych tematów, czy to budżetowych czy innych przemycić jakieś pytania. Zaczynamy się teraz głowić w jaki sposób bardziej czy mniej inteligentnie zrobić to tak, aby to pytanie nie zostało odrzucone.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz – państwo świetnie sobie radzicie z tymi pytaniami i jak chcecie je zadać to zadajecie przy omawianiu różnych uchwał. Czy ja dzisiaj nie odpowiedziałem na jakieś pytania zadawane przez państwa podczas komisji? Było ich kilkanaście i wyczerpująco starałem się na nie odpowiedzieć. To nie jest tak, że nie macie państwo możliwości zadawania pytań, możliwości macie. Wszystkie posiedzenia komisji są protokołowane, są dostępne każdy się może z tym zapoznać, chodzi o pewne usprawnienie obrad posiedzeń Rady Miasta, dlatego że jak państwo pamiętacie ostatnio obradowaliśmy do godziny 19-ej. Z technicznego punktu widzenia łatwiej jest złożyć pisemną interpelację, jest publikowana, publikowana jest odpowiedź. Wiem, że są kamery, tu jest ten problem. Zauważyłem, że poziom dyskusji jest o wiele wyższy, tak jak tu pan radny powiedział w sposób inteligentny przemycacie te pytania np. około zmian w budżecie. Mamy różne ważne rzeczy państwo zadajecie pytania i zawsze państwo dostają wyczerpujące odpowiedzi na te pytania, nie tylko ode mnie ale również od pani Skarbnik i od wszystkich służb, które uczestniczą w obradach.

Radny pan Zbigniew KOCIELA – do pana Mecenasa – gdyby sprawy nabrały biegu wyższej konieczności, czy gdyby na początku sesji podczas zmian porządku ktoś zaproponowałby wprowadzenie punktu interpelacje i zapytania czy biorąc pod uwagę obecną sytuację prawną wynikającą ze Statutu taki punkt z automatu jest wykluczony? Czy poprzez głosowanie Rady Miasta może zostać wprowadzony? Składam wniosek na dzisiejszej sesji, iż chciałbym aby był taki punkt interpelacje i zapytania bo jest potrzeba -stan wyższej konieczności – czy taka propozycja z góry jest wykluczona? Czy ona ma rację bytu w momencie kiedy przegłosuje to Rada Miasta?

Pan Jakub ZIĘTY – Radca prawny – pana zapytanie było by bez sensu ponieważ w Statucie w porządku obrad taki punkt powinien być. Zgodnie z dzisiejszym Statutem mamy specyfikę rzeczy, że powinien się znajdować. W sprawach różnych radny może mówić co chce i też jeżeli pan zgłosi wniosek o uzupełnienie porządku obrad dzisiaj czy po zmianie będzie on przegłosowany i on się znajdzie w porządku obrad. Problem jest taki, że ten punkt w zasadzie sprowadził by się do tego, że pan odczytałby treść zapytania a następnie złożył pisemnie. Pisemnie musiałby pan mieć przygotowane.

Radny pan Dariusz MACKOWIAK – jak pan Burmistrz słusznie zauważył mamy kamery, mamy możliwość zadawania pytań, brania udziału w dyskusji. Wcześniej pan zauważył, że pan Gajewski zagalopował się w emocjach zadał pytanie został pouczony, że nie wolno. To zdarzyło się jeszcze paru radnym. To jest też oglądane przez publiczność, zaręczam że przed ekranami komputerów ogląda nas też inna publiczność, może by warto wypracować na przyszłość jakąś inną delikatniejszą formę zwracania uwagi, że jesteśmy poza tematem. Mam wrażenie, że jesteśmy traktowani troszeczkę jak uczniowie. Każdy z nas ma prawo popełniać błędy, to nie wynika z chęci żeby komuś dokuczyć, tylko wynika z tego że my chcemy wiedzieć.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz – w pełni się zgadzam, bo czasami w emocjach też mogę nie zapanować. Jeżeli faktycznie ktoś się poczuł urażony to przepraszam. Z jednym się nie zgodzę nie publiczność nas ogląda tylko mieszkańcy, obywatele.

Przewodniczący Rady Miasta – jeżeli odbywa dyskusja, jeżeli państwo wykraczacie poza temat danego punktu, mogę przerwać państwu i przywołać „do rzeczy” taki zapis w Statucie jest. Mogę zabrać państwu głos, ale ja się do tego nie uciekam. Staram się żebyście państwo wydiskutowali się wypowiedzieli wszystko co macie na sercu z myślą o mieście o mieszkańcach. Uczulam natomiast na dotykaniu tej sfery osobistej, nie wybiegajmy poza temat nad którym mamy dyskutować. Starajmy się zachować kulturę dyskusji. Statut mówi wyraźnie o tych ograniczeniach.

Radny pan Zbigniew KOCIELA – podczas rozmów w naszym klubie „Łączy nas Działdowo” doszliśmy do kilku wniosków, które chciałbym państwu przedstawić. Co prawda sesja zwołana jest w trybie nadzwyczajnym, krótka, pozwólcie państwu że przedstawię punkt po punkcie, nie ma ich wiele. Dla ułatwienia, przejrzystości bądź przegłosowania przeczytam propozycje, które moim zdaniem (i całego Klubu) są istotne. Pierwsza propozycja zmian w Statucie § 37 pkt 4 brzmi: „O terminie, miejscu i proponowanym porządku sesji nadzwyczajnej lub okazjonalnej- uroczystej powiadamia się radnych najpóźniej na 3 (trzy) dni przed terminem obrad za pośrednictwem poczty elektronicznej”. Nasza propozycja brzmiała by w sposób następujący – proponujemy: „O terminie, miejscu i proponowanym porządku obrad sesji nadzwyczajnej lub okazjonalnej- uroczystej powiadamia się radnych najpóźniej na pięć dni przed terminem obrad za pomocą poczty elektronicznej i telefonicznie”. Panie Burmistrzu co pan na to? Propozycji jest kilka, nie są one radykalne. Mam przeczytać wszystkie, czy będziemy dyskutować punkt po punkcie?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz – proszę państwa, ja dziś do tych propozycji się nie ustosunkuję, dlatego że jeżeli państwo mieli te propozycje czemu nie złożyli ich wcześniej? Wracamy do punktu wyjścia do pisemnych interpelacji – pan teraz wyjmuje królika

z kapelusza i co teraz na to burmistrz jak on się ustosunkuje do tego. Ja się mogę do każdego z tego punktu ustosunkować, mogę zrobić wyjątek do tego pierwszego się ustosunkuję, a do drugiego już nie po to żeby nie przedłużać już tej sesji. Sesja nadzwyczajna często zwoływana jest, bo taka jest potrzeba chwili np. dostajemy informację, że wniosek został zakwalifikowany i wciągu dwóch czy czterech dni, żeby podpisać szybko umowę musimy dokonać zmian w uchwale budżetowej, po to żebyśmy z tymi zmianami mogli jechać podpisać umowę. Drugi przykład: ogłaszamy przetarg, idą terminy musimy szybko zwołać sesję nadzwyczajną po to, by dokonać zmian, przesunąć w budżecie żebyśmy mogli podpisać umowę. Trzeci przykład: do 2 listopada musimy złożyć do sądu skargę i pan oczekuje, że w ciągu pięciu dni pan będzie miał czas, żeby zapoznać się z dwoma uchwałami. Ten przepis funkcjonował od zawsze. Raptem mamy grupę radnych, która uważa że oni w ciągu trzech dni nie są w stanie zapoznać się z projektem uchwały. Mamy projekt uchwały debatujemy nad nim, państwo niech złożą na piśmie swoje propozycje. Ja się do każdego z punktów ustosunkuję, czy jestem za, czy jestem przeciw. Najważniejsze – to nie burmistrz zmienia Statut, to państwo zmieniają Statut. Pamiętam jak byłem radnym w pierwszej kadencji mieliśmy podjąć ważną decyzję dotyczącą nie pamiętam już czegoś, tak jak pan przyszedłem na sesję i przed każdym z radnych położyłem swoje stanowisko i próbowałem wprowadzić je do uchwały. Wtedy zabrał głos radny pan Orzechowski, który powiedział: tak wszystko fajnie, tylko pan nie dał szansy zapoznać się nam z tym. Ja państwu dałem trzy dni, żebyście się państwo zapoznali z tym projektem, a pan daje trzy sekundy i co pan na to panie Burmistrzu? Musimy traktować się poważnie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA – jest okazja porozmawiać, jeżeli nawet nie podejmiemy dzisiaj decyzji, mamy krótką sesję, nie będzie trwała ona do godziny 19-ej jak ostatnio. Jeżeli jest takie życzenie to państwu przeczytam. Jeżeli jest wola, żeby w świetle tego o czym mówiliśmy wcześniej przedłożyć to na piśmie. Mogę to państwu wszystkim przedłożyć na piśmie, żebyście się państwo zapoznali i do tematu wrócimy na kolejnej sesji. Natomiast mówienie o tym, przekręcanie przez pana nie będę cytował słów, które wyraziłem. Panie Burmistrzu to jest nie tędy droga i to jest pomyłka z pana strony, bo to pan przegina to w taki sposób w jaki panu było wygodnie, bo radny Kociela coś powiedział. Radny Kociela ma zawsze coś do powiedzenia co często się panu nie podoba.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz – proszę państwa, jeżeli widzicie potrzebę takiej zmiany gruntowej Statutu nie takiej kosmetycznej jak dzisiaj, to proszę złożyć wniosek o powołanie komisji Statutowej. Powołamy komisję statutową i miejscem komisji statutowej jest punkt po punkcie pochylanie się nad każdą propozycją. Czy to będzie pięć dni czy

piętnaście czy trzy dni, nie róbmy tego, że przychodzimy na sesje i wyjmujemy elaborat i oczekujemy żeby się burmistrz do tego ustosunkowywał.

Przewodniczący Rady - proponuję, panie radny, żeby przyjąć taką drogę jak przedstawił to pan Burmistrz. Myślę, że ona jest zasadna, macie państwo jakieś wnioski przedstawić je na komisjach, wcześniej niech wpłynie wniosek o powołanie komisji statutowej. Komisja statutowa wypracuje pewne sprawy i później sesja będzie na której będziemy przyjmowali to albo nie przyjmowali. Taka jest wola demokracji. Nie ma się tu po prostu śpieszyć, tym bardziej że jest to nasze prawo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA – panie przewodniczący, ja nie chcę wywoływać emocji po jednej czy po drugiej stronie. Nie chcę wskazywać sytuacji które miały miejsce wcześniej, żeby kogokolwiek znowu nie dotknąć, bo dochodzimy wspólnie do jednego wniosku, żeby te sesje były łagodne, przyjazne, merytoryczne itd. Niestety kiedy się o czymś mówi, a szczególnie kiedy to ja mówię nie wszystkim się to podoba a szczególnie jednej osobie nie będę już wskazywał. Obiecuję to państwu, że przygotujemy to na sesję w formie pisemnej i państwu to złożymy, wtedy będzie czas na debatę, bądź jak zasugerował pan Burmistrz na powołanie komisji statutowej, która się tym szczegółowo zajmie. W tym momencie tych propozycji jest dziewięć plus kilka punktów, które były by uzupełnieniem. Skoro raz potrafiliśmy debatować do 19-ej i nikt z tego powodu nie płakał i kiedy jest krótka sesja i radny Kociela coś chce powiedzieć, przedłożyć a spotyka się to z taką a nie inną reakcją proszę wybaczyć, nie będę czytał czegoś do czego Burmistrz nie chce się odnieść. A państwu to w stosownym czasie przedłożymy.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz - szanowni państwo burmistrz chce się odnieść, ale albo zrozumiemy mechanizmy funkcjonowania rady i pracy tej rady albo będziemy się bawili w takie podchody. Przypomniałem sobie jeszcze taką sytuację, ponieważ wielokrotnie w tej kadencji rady pojawiał się zarzut, że materiały są dostarczane zbyt późno. Bodajże ostatnia sesja, czy poprzednia przygotowaliśmy materiały, żeby zadzwonić do radnych żeby powiedzieć że materiały są skserowane i można odebrać. Ta osoba, która robiła mi zarzut że nie ma czasu na czytanie ostatnia odebrała swoją teczkę. Bodajże dwa, albo trzy dni przed sesją. Nie wiem czy to jest czynienie zarzutu politycznego, czy to są strzały za węgła, jak mam to rozumieć. Unikajmy polityki, personalnych wycieczek, macie piękną nazwę klubu, że nas wszystko łączy nie was, chyba że uważacie że tylko was łączy. Że razem chcemy pobudować ten basen, razem chcemy ciągnąć ten trudny wózek, niech to tak zostanie. Ale zachowajmy pewne standardy, które nas obowiązują.

Radny pan Zenon GAJEWSKI – na samym początku dyskusji dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie zmiany Statutu w tych konkretnych punktach, zrozumiłem w ten sposób

że interpelacje i zapytania składamy na piśmie, jeżeli zaś chcemy to zrobić na sesji kierujemy ją do przewodniczącego. Następnie zrozumiałem tak jak mówił pan radca prawny w dniu sesji rady przekazując ją panu przewodniczącemu. Pan radca prawny mówił, coś o odczytaniu przez składającego. Odbiegliśmy od tematu i ja zapomniałem, chciałem to uściślić. Składamy na ręce przewodniczącego te pytania i dalej zajmuje się procedowaniem przewodniczący i przedstawia to radzie czy my będziemy to procedować w dniu dzisiejszym czy nie.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz – każdą interpelację, zapytanie składa się na ręce pana przewodniczącego na piśmie. Obowiązkiem pana przewodniczącego jest przekazać tą interpelację, zapytanie wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi. Jeżeli jest taka wola państwa odczytania interpelacji na sesji, to przed sesją, czy na sesji składają państwo wnioski o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu interpelacje i zapytania. W tym momencie jeżeli ten wniosek uzyska większość radnych, to pojawia się taki punkt i pan radny ma możliwość odczytania.

Odczytania i koniec i nie ma żadnej dyskusji nad tą interpelacją. Natomiast państwo wiedzą, że takie dyskusje się pojawiają jak chociażby dzisiaj.

Radny pan Zenon GAJEWSKI – ja również uważam, jak koledzy tutaj, że należy pochylić się nad Statutem, powołać tą komisję statutową i uściślić pewne punkty w Statucie. A na dzisiaj uważam, że to czym się zajmowaliśmy zostało zakończone.

Radny pan Stanisław CZECZOT – nadal nie wiem dlaczego ta sesja jest nadzwyczajna, ponieważ pismo od wojewody wpłynęło 1 października.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz – odpowiadam, że burmistrz nie jest noblistą, nie jest alfa i omegą też potrzebuje czasu na przygotowanie stanowiska, potrzebne są opinie prawne. Nie jest tak, że przychodzą pisma od wojewody i cały urząd odrywa się od roboty i zajmuje się tym a nie innym pismem. Nasze służby świadczą usługi przez trzy dni w tygodniu i naprawdę są do nich kolejki ponieważ z tych służb korzysta nie tylko burmistrz, urzędnicy ale również jednostki organizacyjne.

Radny pan Dariusz MAĆKOWIAK – panie Burmistrzu nawiązując do pana wypowiedzi jak już powstanie komisja statutowa, służby również będą pomagały przy opracowaniu zmian w Statucie rozumiem.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta – komisja doraźna ma te same prerogatywy w sensie obradowania, głosowania przyjmowania projektów, jak każda inna komisja stała. Natomiast w skład komisji doraźnej wchodzi radni, mogą również w skład jej wchodzić inne osoby z poza rady ale tylko z głosem doradczym, konsultacyjnym. Tego rodzaju komisje były często jak ci państwo którzy są już niejedną kadencję pamiętają, zawsze uczestniczyłem w takiej komisji i była obsługa prawna. Istotą tego zagadnienia jest aby można

było się merytorycznie pospierać, zarówno uzyskać opinię prawną już na etapie obradowania komisji doraźnej.

Korzystając ze sposobności chciałbym państwu powiedzieć, że tego rodzaju sugestie odnośnie powoływania komisji doraźnej, z tego co wiem biuro rady zaprojektowało również środki na rok 2020 w zakresie powoływania i należności. Za udział w komisji doraźnej też należą się państwu określone pieniądze. Abyśmy o komisji statutowej czy komisji doraźnej (o nazwie projektowej) mogli mówić wtedy gdy pojawi się tekst jednolity Statutu, żebyśmy mieli gotowy tekst, który należy zmienić, on jest jeszcze cały czas w rozproszeniu. To jest taka moja praktyczna do państwa porada, czy sugestia aby ten wniosek pojawił się z chwilą pojawienia się tekstu jednolitego Statutu, kiedy mamy go przyjętego. To zostaje poprzez przyjęcie dzisiaj tej zmiany Statutu, trochę opóźnione, o czym państwo już wiecie od poprzedniej sesji. Koniecznością stało się ten formalizm w postaci przyjęcia tego tekstu jednolitego z inną nazwą muzeum.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI – cała ta dyskusja, to jest dowód na to że słowo jest ulotne, pismo zostaje pismem. Po co ta cała zadymka. Skupmy się na punkcie 4.

Radny pan Piotr DEMSKI- obserwując ta sesję od dłuższego czasu, powiem szczerze, że mi się to trochę nie podoba – takie „parcie na szkło”. W poprzednich kadencjach jak byłem radnym materiał był obrabiany dość ostro na komisjach. Tam była cała dyskusja jeden powiedział to, drugi się spierał o tamto i to było wszystko dograne, albo przegłosowany ten temat albo nie. Wtedy wchodziło się na sesję i materiał był już obrobiony, nie było tej polemiki. Nie uczestniczyłem we wszystkich komisjach ale jak koledzy zagłosowali na tak, przeczytałem, zobaczyłem że mają rację trzeba głosować na „tak”. I to pięknie wyglądało, a teraz każdy by się chciał pokazać jak ja tutaj jestem mocny. Takie rzeczy takie punkty powinny być w komisjach, tam powinno się ten materiał opracowywać. Powiem szczerze sesja nigdy nie trwała do godziny 19-ej. Jeżeli tak dalej będzie będziemy kończyli o 23-ej albo i później. Takie rzeczy to pokazujemy w komisjach, bo w komisji jest „za” a na sesji mówi że jest przeciw, to jest chyba coś nie tak.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada -14 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”

podjęła uchwałę

Nr XII/114/19

w sprawie w sprawie **zmiany Statutu Gminy-Miasto Działdowo** (*uchwała stanowi załącznik do protokołu*)

(Protokół z przeprowadzonego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Ad. pkt 5

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady XII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta /11:05/

Protokołowała
R. Bielkowska

Przewodniczący Rady
Romuald Remiszewski